Rok V. MIESIĄC MAJ 1891. Nr. 5.



Organ Towarzystw ochotniczych straży pożarnych Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi 1. każdego miesiąca. Redakcja i Administracja we Lwowie Rynek l. 17, I. piętro.

Przedpłata: W miejscu rocznie 2 złr. 40 cnt.. półrocznie 1 złr. 20 cnt. — Z przesyłką rocznie 2 złr. 80 cnt., półrocznie 1 złr. 40 cnt

L. 281

Okólnik

do

wszystkich PP. Naczelników ochotn. straży pożarnych

W miesiącu lipcu lub sierpniu b. r. odbędzie się V walny Zjazd strażacki w Przemyślu — wzywa się przeto wszystkie ochotnicze straże pożarne do kraj. Związku należące, aby najpóźniej do końca maja b. r. nadesłały do Rady zawiadowczej Związku na piśmie swe wnioski do walnego Zjazdu, gdyż później nadesłane nie mogły by być objęte porządkiem dziennym Zjazdu. który na czas ułożony i do wiadomości na czas rozesłany być musi.

Z komitetu wykonawczego kraj. Związku.

We Lwowie dnia 28. kwietnia 1891.

Za Naczelnika kraj. Związku:
Dr. Alfred Zgórski w. r.

Sekretarz:
A Piotrowski

Sprawozdanie

z walnego zgromadzenia członków ochotn. straży pożarnych okręgu Kołomyjskiego, odbytego w Kossowie dnia 7-go Września 1890 r.

Obecni: Delegaci straży kołomyjskiej: naczelnik Wny Józef Janicki, zastępca Wny Wilhelm Dierich. Delegaci straży kuckiej: naczelnik Wny Antoni Dworzak, komendant: Rudolf Mosiewicz. Delegaci straży kosowskiej: prezes rady Wny Kolman Józef, sekretarz rady Wny Łabędzki Ludwik

Przewodniczący: delegat rady zawiadowczej Związku krajowego i naczelnik straży kosowskiej p Antoni Orzelski

Obecni z głosem doradczym: dwóch komendantów oddziałowych straży kołomyjskiej, 22 członków straży kuckiej 28 członków straży wyżnickiej i 31 członków straży kosowskiej, tudzież 12 ludzi muzyki strażackiej z Wyżnicy. Burmistrz miasta Kosowa Wny Karol Brassa, asessor Wny Stanisław Bursa imieniem Wydziału powiatowego, inżynier Wny Maksymilian Szloss.

O godzinie 10-tej zagaił przewodniczący posiedzenie.

Na sekretarzy powołuje przewodniczący adjutanta Pykosza z Kosowa i komendanta Misiewicza z Kut.

Przewodniczący zarządza odczytanie reskryptu Rady zawiadowczej Związku krajowego, z daty Lwów 24. czerwca 1890 l. 214, tudzież instrukcję dla Związków okręgowych; po myśli takowej ogłosił przewodniczący, że delegaci mają głos stanowczy, zaś reszta obecnych głos doradczy, niemniej, że celem dzisiejszego zebrania jest przedewszystkiem ukonstytuowanie się Związku okręgowego.

Uchwalono większością głosów zawiązanie Związku okręgowego kołomyjskiego na podstawie ogólnego statutu Związku krajowego, z wyłączeniem jednak straży nadworniańskiej, dla której przyłączenie do związku kołomyjskiego ze względów geograficznych jest niepodobnem. Uchwalono wyłączenie się straży Peczyniżyńskiej od Związku kołomyjskiego nie przyjąć do wiadomości a delegat Wilhelm Dierich zobowiązał się wpłynąć na naczelnictwo straży Peczyniżyńskiej do przystąpienia.

Za dobre chęci p. Diericha, które zgromadzenie z wdzięcznością przyjęło do wiadomości, wyraził przewodniczący imieniem Rady krajowej podziękowanie.

Wniosek delegata Dworzaka, ażeby usunąć z korespondencji między strażami pojedyńczemi tytuły: „Szanowny, Świetny i t. d. uchwalono jednogłośnie z wezwaniem do Zarządu, ażeby uchwałę tę do wiadomości i dalszego zarządzenia Radzie krajowej przedłożył. Następnie na wniosek naczelnika Orzelskiego, który przewodnictwo chwilowo powierzył delegatowi Janickiemu, po dłuższej dyskusji powzięto następną uchwałę:

Wzywa się zarząd Związku okręgowego, ażeby Radzie zawiadowczej Związku krajowego do uchwały i ewentualnego zatwierdzenia przez krajowy zjazd strażacki przedłożył następny wniosek: „w celu rozszerzenia skutecznej ochrony pożarnej na wszystkie miejscowości kraju, zupełnego ujednostajnienia regulaminu służbowego, cwiczeń, rekwizytów, sygnałów i umundurowania,

w celu ścisłego wykonywania przepisów o policji ogniowej, przez organa fachowe — w celu niezbędnie koniecznego uzyskania dla naczelników straży, tychże zastępców i komendantów oddziałowych praw — przysługujących urzędnikom i strażom publicznym, wynikających ze stosunku ich przysięgi służbowej; w celu zabezpieczenia mienia wszystkich obywateli kraju, które jest przecie majątkiem krajowym, nareszcie w celu przymuszenia opornych miejscowości do zaopatrzenia się w rekwizyta pożarne i straż fachowo wykształconą:

1) cała instytucja straży pożarnych w kraju z zachowaniem jej ustroju autonomicznego przechodzi pod bezpośredni zarząd Wydziału krajowego, w którym Rada zawiadowcza Związku krajowego co 6 lat na nowo obieralna tworzyłaby osobny departament dla spraw pożarnictwa;

2) wszystkie towarzystwa asekuracyjne operujące w kraju winny być w drodze ustawodawstwa krajowego zniewolone do opłacania takiego procentu do kasy krajowej na rzecz spraw pożarnictwa, jaki corocznie przez Wydział krajowy ustanowionym zostanie, przy równoczesnem jednak zarządzeniu, również w drodze ustawodawstwa krajowego, ogólnego przymusu asekuracyjnego, a gdyby odnośne rokowania z rzeczonemi instytucjami nie wydały dodatniego rezultatu, ażeby utworzoną została krajowa instytucja asekuracyjna, agendy jej poruczone zostały Bankowi krajowemu przy równoczesnym przymusie asekuracyjnym przedmiotów, bez względu na to, czy takowe już w jakiem prywatnem Towarzystwie są ubezpieczone lub nie;

3) wszystkie datki pojedyńczych gmin, uchwalone dotych czas na rzecz instytucyj pożarniczych niemniej wszyskie funda je lub zapisy w tym celu poczynione lub poczynić się mające przechodzą pod bezpośrednią administrację Wydziału krajowego — natomiast Wydział krajowy miałby obowiązek założyć fabrykę krajową wszelkich rekwizytów pożarniczych, do czego miałyby być użyte surowce wyłącznie krajowe, z fabryki tej zaopatrywać wszystkie instytucje pożarnicze w kraju o ile takowe pod administracją Wydziału krajowego zostają bezpłatnie w rekwizyta pożarne.

5) założyć fundusz emerytalny dla okaleczałych w służbie członków straży, dla wdów i sierot po takowych pozostałych.

6) tworzyć okręgi pożarnicze z 3 do 6 gmin się składające, mające wspólnie jedną straż i jedne rekwizyta w drodze ustawodawczej, wreszcie,

7) zarządzać i czuwać nad całą instytucją pożarniczą, za pośrednictwem własnych fachowych organów.

Następnie przystąpiono do wyborów członków zarządu Związku okręgowego. Wybrani zostali: Janicki Józef, Wilhelm Dierich Józef Nossek, pięcioma głosami, zaś Antoni Dworzak i Antoni Orzelski jednogłośnie. Następnie ukonstytuował się zarząd w ten sposób, iż na wniosek p. Orzelskiego, ażeby siedziba Zarządu była w Kołomyi, jako w punkcie centralnym straży związkowych, naczelnikiem Związku okręgowego i przewodniczącym Rady nadzorczej wybrano Józefa Iwanickiego z Kołomyi, zastępcą naczelnika Antoniego Orzelskiego z Kossowa, sekretarzem Wilhelma Diericha z Kołomyi. W końcu uchwalono jednogłośnie: że w roku 1891 odbędzie się zjazd straży do Związku okręgowego należących w Kutach, przy sposobności poświęcenia sztandaru tamtejszej straży.

Przewodniczący zamykając posiedzenie odczytał nadeszły od Jego Ekscelencji Jaśnie Oświeconego księcia Naczelnika telegram z serdecznemi życzeniami dla Związku, który całe zgromadzenie powitało trzykrotnem gromkim okrzykiem: „Niech żyje!“

W końcu podziękował przewodniczący wszystkim zebranym za udział w naradach i zaprosił wszystkich do lokalności kasynowych na wspólny obiad, tudzież na wspólne ćwiczenie straży wyżnickiej, kuckiej i kosowskiej, które się odbyło na domach należących do c. k. salin.

Naczelne kierownictwo ćwiczenia objął naczelnik wyżnicki Józef Spendling, komendę nad oddziałem dostarczającym wodę objął naczelnik kosowski Antoni Orzelski, komendę nad operującemi sikawkami naczelnik kucki Antoni Dworzak, a komendę oddziału dachowego komendant Rudolf Mosiewicz.

Korpus operujący składał się z 97 ludzi i dysponował taborem składającym się z następnych przyborów: 1 hydrofor, 145 mm. średnicy cylindrów. i 160 metrów węży, 2 sikawki ssące czterokołowe każda po 110 mm. średnicy cylindrowej, 1 sikawka ssąca 90 mm. średnicy, 2 drabiny wysuwalne po 14 metrów, i z jednej składanej drabiny dachowej.

Sikawki były opatrzone łącznie w 70 metrów węży. Arbitrami byli prezes p Kolman, naczelnik Janicki i zastępcy p. Rukser i p. Dierich.

Przed rozpoczęciem ćwiczeń, oświadczyła się Rada naczelników i tychże zastępców za ćwiczeniem niezbyt forsownem, albowiem mokre dachy na gmachach salinarnych nie dozwalały swobodnego poruszania się na nich.

Jako zadanie przyjęto: gmach warzelni od strony wschodniej stoi w płomieniach, należy uchronić drugą połowę dachu, dach gmachu maszynowego i dach mieszkania c. k. nadrządcy.

Na sygnał alarmowy wyruszyły wszystkie oddziały z przydzielonemi im rekwizytami na miejsce przeznaczenia

W półtory minuty ułożoną została 160 metrowa linia wężowa od hydroforu ku sikawce kuckiej z której ssały wodę sikawki kosowska i wyżnicka. W 40 sekundach po sygnale „wody“ pędził już hydrofor obsłużony przez 21 ludzi, do sikawek wodę, w takiej masie, że wszystkie 3 sikawki mimo należytej obsługi nie były w stanie w zupełności jej zużyć. Oddział dachowy rozłożywszy drabiny za pośrednictwem linewek, dostał się takowemi z dwóch stron na gmach warzelni, gdzie utrzymując się na ślizkim stromym dachu, operował dwoma prądami przeciw płomieniom i zmiatał nalatujące iskry, w końcu jednak zmuszony był z dachu cofać się i na linewk ch uciekać z niego; równocześnie też skierowano trzy prądy na gmach maszynowy i dwa na pomieszkanie nadzarządcy. Po zejściu oddziału dachowego uznano zadanie o ile nato okoliczności zezwalały, za wykonane z dobrym skutkiem i uznano wielką skutecznosc hydroforu. Po odtrąbieniu udał się cały korpus wraz z taborem napowrót do miasta.

O godzinie 8-mej wieczorem w sali kasynowej przedstawili członkowie Towarzystwa muzycznego „Echo czarnohorskie“ operetkę Moniuszki „Beata“.

Sprawozdanie

z czynności Rady nadzorczej ochotn. straży pożarnej w Kolbuszowej za rok 1890.

W czasie tym odbyło się jedno walne, a 7 posiedzeń Rady nadzorczej.

Towarzystwo nasze liczyło z końcem roku 1889, członków wspierających 31, honorowych 6, czynnych 41, z których ubyło 6 członków wspierających, 3 czynnych; przybyło w roku 1890 1 członek wspierający, 2 honorowych, 3 czynnych.

W roku 1890 załatwiła Rada nadzorcza następujące sprawy:

Ułożyła budżet na r. 1890 — uzyskała staraniem JW. hr. Tyszkiewicza od miejscowego Wydziału powiatowego 100 złr od Towarzystw wzajemnych ubezpieczeń 40 złr.. zaś staraniem p. Koblańskiego po zmarłym pocztmistrzu 100 złr., zarządziła trzech krotną rewizję kominów i ognisk w Kolbuszowej, uprasząc Wydział powiatowy o upoważnienie; doprowadziła rekwizyta pożarne do należytego stanu; zakupiła beczkowóz, 30 par

płóciennych spodni, 6 gurtów z karabinkami 25 książek dla bibljoteki strażackiej, wysłała deputację na obchód pogrzebowy wieszcza Adama Mickiewicza udzieliła dwom zasłużonym członkom wspierającym, a to: WP. Pańciewiczowi c. k staroście i Aleks. Krynickiemu c. k. poborcy podatkowemu dyplomy na członków honorowych, zamianowała Franciszka Dulskiego prądnikiem, odznaczyła 3 strażaków, a to jednego za 16-letnią a dwóch za 8-letnią wzorową służbę, uwolniła ze straży pożarnej trzech za zaniedbywanie obowiązków, a na ich miejsce przyjęła innych; sprawdziła rachunki, udzieliła Drowi Billikowi pisemne podziękowanie za bezinteresowne leczenie chorych, a po ogniu w dniu 6. maja r. b. poranionych i poparzonych strażaków, poleciła zaskarżyć jednego strażaka, który się wzbraniał zwrócić mundur sukienny; postarała się o wybudowanie wspinalni, sprawienie 2 beczkowozów na 4 kołach, i załatwiła 44 exhibitów.

Związek krajowy zamianował tutejszego naczelnika straży pożarnej pana Aleksandra Koblańskiego swym delegatem dla ochotniczych straży pożarnych w powiecie Kolbuszowskim, mieleckim, niżańskim i tarnobrzeskim, a nadto zarządził pismem z dnia 4 lipca 1890, lustrację tutejszej straży ochotniczej pożarnej przez instruktora krajowego pana Aleksandra Piotrowskiego, a wynikiem tejże lustracji udzielono p. Koblańskiemu pisemne podziękowanie pod dniem 16. września 1890 l. 508, podnosząc wysoki stan moralny i znajomość pożarnictwa całej straży pożarnej, a nadto stawiając tutejszy korpus za wzór innym korpusom w kraju. Uznanie to musimy tem więcej przyjąć z podziękowaniem do wiadomości, o ile że sami mamy liczne dowody zasłużonego uznania.

Stan kasy z dochodu administracyjnego

Z końcem r. 1889 pozostała gotówka w kasie	17 złr. 13 ct.
W r. 1890 uzyskano subwencję z miejscowego Wydziału pow.	80 „ — „
Od Towarzystwa assekuracyjnego	40 „ — „
Od N. N.	40 „ — „
Od JW. hr. Tyszkiewicza	30 „ — „
Od P. T. członków wspierających	67 „ 28 „
Po zmarłym pocztmistrzu Flor. Bietkowskim	100 „ — „
Wyjęto z kasy zaliczkowej	156 „ 20 „
Uzyskano w procencie od ulokowanego kapitału	3 „ 76 „
Suma dochodów	534 złr. 37 ct.
Wydano na uzupełnienie i poprawę rekwizytów	335 złr. 50 ct.
Oddano do kasy zaliczkowej na procent	193 złr. 46 ct.
Suma rozchodu	528 złr. 96 ct.

W porównaniu z przychodem zostało z końcem r. 1890 gotówką w kasie 5 złr. 41 ct. na 6% ulokowanych, 23 złr 80 ct. Razem 29 złr. 21 cnt

Stan funduszu żelaznego.

Z końcem roku 1889 zostało gotówką w kasie	330 złr. 60 ct
Złożono na 4%	12 „ 99 „
Zwroty z kasy zaliczkowej	73 „ 52 „
Suma dochodu	417 złr. 11 ct.
Wypożyczono na 4%	346 złr. — ct
Oddano do kasy zaliczkowej	65 „ „
Zwrot nadpłaconego procentu	1 „ 38 „
Suma rozchodu	412 złr. 38 ct.

W porównaniu z przychodem zostało z końcem r. 1890

Na 4% wypożyczonych	219 złr. — ct.
Gotówką w kasie	4 „ 73 „
Razem	223 złr. 73 ct.

Stan bibljoteki.

Z końcem r. 1889 pozostało darowanych przez p. Koblańskiego 26 książek wartości 18 złr. 40 ct. W roku 1890 zakupiła Rada nadzorcza 26 książek, p. Michał Pańciewicz darował 22 książek. Strażak p. Jan Markiewicz 6 książek, p. Józef Lityński 1 książkę — w łącznej wartości 22 złr. 20 ct.

Razem posiada bibljoteka 81 książek w wartości 40 złr. 60 cnt. W ruchu było miedzy czytającemi strażakami 142 książek.

Inwentarz Towarzystwa.

Składa się z sztandaru, 30 kabatów granatowych, 30 par spodni sieraczkowych sukiennych, jako mundur paradowy, 30 bluzek i 30 par spodni sukiennych granatowych starszych, 30 par spodni płóciennych nowych, 33 hełmów, 31 czapek sukiennych granatowych, 25 gurtów zwyczajnych, 6 gurtów z karabinkami, 31 toporków, 1 karabela, 6 linewek, 3 trąbki sygnałowe 3 sikawki z wężami, wóz ratunkowy, 4 dwukołowe beczkowozy, drabinę wysuwaną na wózku czterokołowym, 2 drabiny zębate, 4 drabiny dachowe, 10 latarń, 10 konewek blaszanych, 8 osęków, 8 bab, 2 grabki do wężów.

Dla strażnicy:

Dwa stoły, 4 ławki, szafa, 2 obrazy, lampa naftowa, siekiera, 2 szklanki, 1 karafka, lejek, 2 szczotki, „Przewodnik pożarniczy“, kalendarz, mapy.

Dla kancelarji.

Podręcznik naukowy, dzienniki kasowe, książka pamiątkowa, książka uchwał, dziennik podawczy, spis członków czynnych, spis mundurów i przyborów, spis książek i dziennik wypożyczalny dla bibljoteki, 4 pieczęcie.

Ilość pożarów.

W Kolbuszowej dnia 24. stycznia wybuchł ogień wewnątrz izby, 6. maja pożar 22 budynków, 3. sierpnia pożar słomy w sieni umieszczonej, 16. września pożar wewnątrz stajni, 24. października, 3. listopada i 3. grudnia ognie kominowe. W Kolbuszowej górnej 1. września pożar 2 chałup i stodółki. W Kupnie 3. sierpnia pożar 2 chałup i stajni.

Czynność straży pożarnej.

W każdą niedzielę z wyjątkiem świąt większych, odbywały się ćwiczenia w gimnastyce i z rekwizytami pożarniczemi w porze letniej, zaś w miesiącach zimowych nauka teoretyczna, na której wygłaszali strażacy: Otto Bryk odczyt o fizyce, Rudolf Bryk o anatomji. Od 1. kwietnia do końca września pełniła tutejsza straż pożarna pogotowie nocne we dwójkę na strażnicy.

Udzielając to nasze skromne sprawozdanie do łaskawej wiadomości P. T. członkom wspierającym mamy niezłomną nadzieję, iż Towarzystwo nasze od lat 16-stu tak świetnie się rozwijające li tylko z Waszej dla nas drogocennej pomocy materjalnej istnieje i istnieć będzie, jeśli nas nadal wspierać zechcecie, zwłaszcza, że w imię godła naszego „Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego“ wspólnemi siłami zlokalizowano w powyższem 16-leciu w 62-óch wypadkach pożarowych rozwścieklonę pożogę

Prezes: *Tyszkiewicz m. p* — Członek Rady nadzorczej: *Gruszka m. p.*

Sprawozdanie

z walnego Zgromadzenia ochotniczej straży ogniowej w Oświęcimie z dnia 1-go lutego 1891.

Zgromadzeniu przewodniczy odnośnie do § 12 statutu burmistrz miasta p. Józef Śmieszek. Obecnych członków 44.

1. Przyjęto do wiadomości i zatwierdzono protokół z ostatniego walnego zgromadzenia.

2. Przystąpiono do sprawozdania naczelnika, kasjera i rekwizytora.

*

A). Sprawozdanie naczelnika.

Od ostatniego walnego zgromadzenia aż do dnia dzisiejszego Wydział Stowarzyszenia odbył dwa posiedzenia, na których oprócz bieżących spraw finansowych:

a) rozpatrywano, lecz nie załatwiono stanowczo drażliwej kwestji zorganizowania osobnego oddziału dla zgłaszających się izraelitów na czynnych członków stowarzyszenia.

b) uchwalono postarać się o dzwonek alarmowy i umieścić takowy na budynku magistratualnym

c) udzielono naganę jednemu czynnemu członkowi z powodu przekroczenia zaprowadzonej karności w korpusie.

d) wykreślono ze stowarzyszenia 8 wspierających członków, którzy, albo wkładek nie uiszczali, albo się z Oświęcimia wydalili.

e) w sprawie ubezpieczenia członków 1. oddziału od wypadku okaleczenia lub śmierci podczas pożaru i ćwiczeń, uchwalono odnieść się do Rady miejskiej w Oświęcimie, o udzielenie z funduszów gminnych przynajmniej połowy kosztów tej asekuracji.

f) odnośnie do odezwy świetnej Rady zawiadowczej krajowego Związku, umieszczonej w Nrze 1. „Przewodnika pożarnego“ w sprawie utworzenia ze straży pożarnej stowarzyszenia ratunkowego, wydano dodatnią opinię i postanowiono w danym razie przyjąć do statutów umieszczone w tej odezwie dodatki.

Obecnie liczy stowarzyszenie 2 członków honorowych, 48 wspierających i 45 czynnych. W miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu z. r. odbywały się ćwiczenia z przyrządami, ćwiczeń tych było 10. Szkoły strażackiej komenda nie może utrzymywać z powodu braku odpowiedniej strażnicy, gdyż lokal na ten cel przeznaczony, jest ciasny, wilgotny, cuchnący, na strażnicę policyjną i areszt gminny obrócony

Dnia 4. lipca 1890, brało stowarzyszenie udział, przez deputację składającą się z 14-tu członków czynnych, ze sztandarem w Uroczystości złożenia na Wawelu zwłok nieśmiertelnego wieszcza Adama Mickiewicza.

W październiku przystąpiono do utworzenia Związku okręgowego dla straży pożarnych i na siedzibę Związku, którego naczelnikiem wybrany został p. Antoni Szczerbowski, oznaczono miasto Oświęcim.

W listopadzie 1890 pragnął wydział urządzić wieczorek Mickiewiczowski, lecz zadania tego podjął się wydział kasynowy.

Korpus występował w paradzie:

a) Dnia 16. lipca 1890 podczas przywitania Wielebnego księdza Jędrzeja Knycza, proboszcza w Oświęcimie.

b) Dnia 22. października 1890, podczas przejazdu do Kęt Jego Eminencji kardynała Albina Dunajewskiego.

c) Dnia 13. listopada 1890, podczas pochodu z pochodniami urządzonego dla Jaśnie Wielmożnego Dra Hermana Czecza marszałka powiatowego i protektora ochotniczych straży pożarnych.

d) Dnia 11. stycznia 1891 na pogrzebie bł. pamięci Henryka Thieberga, honorowego obywatela miasta Oświęcima.

e) Dnia 15. stycznia 1891 na pogrzebie ś. p. Franciszka Tobiczyka, dyrektora szkoły ludowej w Oświęcimie

f) Dnia 7. września 1890 przez deputację na nabożeństwie poświęcenia sztandaru strażackiego w Zatorze.

Straż była czynną przy 2 pożarach, mianowicie:

a) Dnia 1. sierpnia 1890 przy dachowym ogniu u Salomona Kriesera.

b) Dnia 29. sierpnia 1890 przy pożarze domów Bachmerowej i Fischera. Za skuteczną niesioną pomoc przy tym pożarze otrzymał korpus od Rady miejskiej pisemne uznanie i podziękowanie, zaznaczające, iż wysileniom straży ogniowej dużo zawdzięczyć należy, że klęska pożaru, tak szczęśliwie miasto ominęła.

Dnia 1. września 1890 wyruszył jeden oddział straży na ratunek do pożaru w Podolszu przy Zatorze, lecz zawrócił z drogi sądząc ze znikającej łuny pożarnej, że niebezpieczeństwo minęło.

W ciągu wyżej oznaczonego czasu wpłynęło do dziennika podawczego 21 exhibitów, które w odpowiedni sposób załatwiono.

B). Sprawozdanie kasjera za czas od 1-go czerwca do końca roku 1890.

Dochód:

Pozostały zapas kasowy z ostatniego zamknięcia rachunków w gotówce	62 zł.	50 ct	
1. Drobne wydatki i grzywny policyjne	7 „	08 „	
2. Procenta z książeczek oszczędności	2 „	44 „	
3. Z kasy Oszczędności odebrane	10 „	— „	
4. Wkładki miesięczne członków	99 „	35 „	
5. Subwencja gminy	70 „	— „	
6. Z Krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń datek	40 „	— „	
7. Datek od W-go X. Knycza (umieszczone na książeczkę)	20 „	— „	
Razem	310 zł.	15 ct.	

Rozchód:

1. Kursorowi	19 zł.	50 ct.
2. Krawcowi za roboty krawieckie	21 „	60 „
3. Ślusarzowi za roboty ślusarskie	33 „	— „
4. Pauszalia na wydatki kancelaryjne	6 „	— „
5. Rymarzowi	5 „	25 „
6. Druki	3 „	— „
7. Odpłata długów za przybory strażackie	59 „	62 „
8. Kołodziejowi	1 „	50 „
9. Podróże	6 „	50 „
10 Fiakry	4 „	— „
11. Obsługa sikawek	21 „	86 „
12 Wkładki do Związku okręgowego	3 „	— „
13. Na rekwizyta	5 „	68 „
14. Drobne wydatki	3 „	66 „
15. Na książeczki Kasy Oszczędności ulokowane odnośnie do pozycji 2 i 7 przychodu	21 „	22 „
16 Członkom straży gratyfikacje (z książeczki)	10 „	— „
Razem w gotówce	226 zł.	38 ct.
Pozostał zapas kasowy w gotówce	83 „	77 ct.
Długi Towarzystwa wynoszą	352 „	32 ct.

3. Wybrano do komisji rewizyjnej na rok bieżący pp. Michała Piwowarskiego, Feliksa Pomietlarza i Antoniego Jarominka.

4 Wnioski członków zmierzały do utworzenia muzyki strażackiej i budowy strażnicy. Wnioski te uchwalono i przekazano Wydziałowi, by zajął się wykonaniem.

5. Do Wydziału na rok 1891 wybrani zostali: pp Dr. Antoni Slosarczyk, Jan Maykowski, Franciszek Karasiński. Jan Stankiewicz (komendant I oddziału), Jan Cwiklicki (komendant II. oddziału), Leon Radwański (komendant III. oddziału), Antoni Polaszek (komendant IV. oddziału).

Jako zastepcy: Dr. Ludwik Gąsiorowski, Ernest Katzer, Edward Jaśkiewicz, Antoni Dołkowski (zastępca komendanta I-go oddziału), Jan Tułecki (zastępca komendanta II. oddziału), Ludwik Stankiewicz (zastępca komendanta III. oddziału). Wawrzyniec Wacławczyk zastępca komendanta IV. oddziału).

Naczelnik i tegoż zastępca wybrani w roku 1889 na trzy lata.

Sekretarz: *Edward Jaśkiewicz*

Naczelnik: *Antoni Szczerbowski.*

Protokół

z walnego zgromadzenia ochotniczej straży pożarnej w Jagielnicy z dnia 15. marca 1891.

Obecni: P. P. prezes Józef Krokowski, naczelnik Zygmunt Januszowski, zastępca naczelnika Aleksander Orzechowski, sekretarz Jan Mojseowicz, członkowie Wydziału: P. P. Dr. Ludwik Lutyński, Ks. Mroczyński i Karpel Stern członków wspierających 10, członków czynnych 17, ze strony Rady gminnej 5 mieszczan. Uprawnionych do głosowania 33.

Posiedzenie otwarto o godzinie siódmej.

1. Prezes zagajając posiedzenie, wita zgromadzonych i wyraża ubolewanie z powodu małego udziału mieszczan, którzy przecież jako najbardziej interesowani, bo dla ratowania ich mienia stworzoną została instytucja straży pożarnej, więcej by się powinni losami tejże interesować. Kończąc swoje przemówienie wyraża nadzieję, że złe to wkrótce na lepsze się zmieni. Następuje:

2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, który bez zarzutów przyjęto.

3. Naczelnik odczytuje następujące sprawozdanie:

Instytucja nasza, skromna z nazwy, doniosła jednak w pojęciu o obowiązkach człowieka w obec bliźnich, dzięki obywatelskiemu poczuciu mieszkańców tutejszych i najbliższej okolicy, w krótkim stosunkowo czasie wcale pomyślnie się rozwinęła.

Nigdzie może słowa „czyń co kto może a całość jakoś się złoży“, nie zostały lepiej zrozumiane jak tutaj.

Nie stworzyliśmy wprawdzie rzeczy nadzwyczajnych, nie stanęliśmy jeszcze na wysokości zadania, jakie mają ochotnicze straże pożarne, w ciągu jednak 10-cio miesięcznego naszego żywota zaopatrzyliśmy się w najniezbędniejsze przynajmniej przyrządy do ratowania i miejmy nadzieję, że nie straciwszy ożywiającego nas dotąd zapału dla dobrej sprawy, pracować dla niej z dobrym skutkiem potrafimy i będziemy.

Wydział w ciągu ubiegłych 10-ciu miesięcy, odbył 2 posiedzenia i załatwił 64 korespondencyj. O ważniejszych zresztą czynnościach pouczy Szanowne Zgromadzenie najlepiej następujące sprawozdanie kasowe.

Przychód:

Wkładki członków wspierających za r. 1890	115 złr.	— ct.
„ „ „ „ „ 1891	5 „	— „
Subwencya centr. Związku ochotn. straży pożarnych	25 „	— „
„ Krak. Tow. wzaj. ubezp.	80 „	— „
„ Rady pow. Czortkowskiej	20 „	— „
„ (stała) JWgo Karola hr. Lanckorońskiego	20 „	— „
Wkładki członków czynnych	5 „	— „
Dobrowolne datki jednorazowe (w tem 150 złr. i 60 ct. ze składek uzbieranych w czasie jarmarku Ułaszkowieckiego przez p. Kuźmińskiego	175 „	83 „
Dochód z 2 przedstawień amatorskich w Czortkowie	100 „	30 „
Dochód z festynu urządzonego w Jagielnicy 14. września 1890 roku	39 „	75 „
Dochód z zabawy urządzonej w Jagielnicy 17. stycznia 1891 roku	97 „	39 „
Składka uzbierana w kościele przez Przew. ks. Jasińskiego	7 „	— „
Zwrot od członków czynnych za przybory	18 „	20 „
Suma przychodu	708 złr.	47 ct.

Rozchód:

Za 24 bluz płóciennych i tyleż szarawarów	105 złr.	80 ct.
„ sukno na mundur i szarawary dla adjutanta	10 „	65 „
Za topory, gurty, hełmy, linewki, trąbki, wiaderka parciane, odznaki	255 złr.	53 ct.
Jedna rata za sikawkę	100 „	— „
Za 4 beczkowozy	56 „	— „
„ dziesięć osęk	5 „	— „
„ 2 siekiery	2 „	— „
„ 3 grale	1 „	50 „
„ 3 łopaty	4 „	50 „
„ 3 drabiny	4 „	50 „
„ 5 bab	2 „	— „
„ wózek przyrządowy	19 „	— „
„ stampillę	4 „	91 „
„ dwie pochodnie	3 „	— „
„ druki	2 „	29 „
Dorobienie sztelwagi żelaznej do sikawki i dyszla	6 „	— „
Przerobienie 5 gurtów dla spinaczy	7 „	49 „
Za latarkę dla zastępcy naczelnika	1 „	10 „
Za latarnię na pogotowie	1 „	10 „
Za 1 egzemplarz „Podręcznika“ z portem pocztowem	1 „	52 „
Za reparację izby na pogotowie w urzędzie gminnym	4 „	30 „
Koszta przesyłki sikawki, rekwizytów i porto pocztowe	34 „	48 „
Suma rozchodu	632 złr.	67 ct.

Zestawienie:

Przychód	708 złr.	47 ct.
Rozchód	632 „	67 „
Pozostałość z d. 15. marca 1891	75 złr.	80 ct.

Raty za sikawkę po 90 złr. przypadają do płacenia 1. lipca 1891, 1892 i 1893. Oprócz przyrządów objętych rachunkiem majątku instytucji, rozporządzamy, na mocy umowy zawartej z Radą gminną w Jagielnicy z d. 5. września 1890 do l. 45 następującemi przyrządami gminy:

Jedną sikawką 4-ro kołową starego systemu, 20 sikawkami ręcznemi i 5 beczkowozami.

W robocie mamy: 1 kadź, 4 lejki do beczkowozów, 2 drabinki zwykłe, 2 z gęsiorami, 2 dachowe i 1 składaną, wszystkie z materjału jesionowego.

W miarę zebrania odpowiednich funduszów, sprawić zamierzamy: hydronetę, 20 metrów węża i mundury sukienne, które coraz niezbędniejszemi się okazują.

Urząd gminny odstąpił nam na pogotowie strażackie izbę, na pomieszczenie zaś rekwizytów ogniowych część podsienia które przy pomocy zarządu dóbr i p. Krajewskiego odpowiednio na magazyn urządzono.

Członków wspierających liczy instytucja 42, z roczną wkładką (wliczając w to JW. Karola hr. Lanckorońskiego) 156 złr. Miejmy nadzieję że cyfry te nie zmniejszą się, lecz przeciwnie z każdym rokiem wzrastać będą.

Pozwoli szanowne zgromadzenie, że na wstępie drugiej części mego sprawozdania, wyrażę szczere uznanie memu zastępcy p. Orzechowskiemu, który z całą gorliwością i znajomością rzeczy zajmuje się techniczną stroną instytucji. Dalej wyrażam moje zadowolenie komendantom plutonów, adjutantowi, zastępcom komendantów, sierżantom i całemu korpusowi za ścisłe wypełnianie moich poleceń, karne i moralne zachowanie się.

Korpus w założeniu składa się z 25 ludzi. Obecnie z różnych powodów wystąpiło 2-óch szeregowców. Luka ta jednak w tych dniach zostanie wypełnioną, gdyż mamy już kilka zgłoszeń. —

Organizacja korpusu jest następująca: Naczelnik, zastępca naczelnika, 2 komendantów, adjutant, dwóch zastępców komen-

dantów, dwóch sierżantów, trębacz, 15 szeregowców i kominiarz Podzielony jest na dwa oddziały, t. j. sikawkowy i ratunkowo-dachowy.

Dzięki Bogu, nie mieliśmy dotąd poważniejszej sposobności okazania naszej pożyteczności. Braliśmy jedynie udział przy gaszeniu niewielkich pożarów po za granicami Jagielnicy, a to: w Szulhanówce, gdzie zajęci byliśmy w liczbie 9 ciu ludzi i z 1 sikawką dogaszaniem zgliszczów trzech gospodarstw, w Muchawce dokąd przybyliśmy w liczbie 11 ludzi, z 1 sikawką 2 babami, 2 hakami, i 2 gralami, uratowaliśmy lokalizując pożar, część realności ks. Łukaszewicza i nie dopuściliśmy rozszerzenia pożaru na wieś; wreszcie wśród zimy o godzinie 1½ w nocy braliśmy udział w liczbie 14 ludzi z jedną sikawką przy dogaszaniu gospodarstw w Nagórzanie

Korpus występował uroczyście przy poświęceniu przyrządów ogniowych w dniu 7. września 1890 roku.

Utrzymywał pogotowie: podczas festynu w Jagielnicy dnia 14. września 1890 podczas przedstawienia monologisty Lelewicza i podczas zabawy urządzonej na dochód straży d. 17. stycznia b. r

Nadto zaraz po odpowiedniem urządzeniu izby w urzędzie gminnym, utrzymywaliśmy w jesieni pogotowia nocne złożone z 2-óch szeregowców i inspekcji.

Do późnej jesieni pod kierunkiem zastępcy naczelnika odbywała się każdej niedzieli musztra porządkowa i ćwiczenia dachowe i sikawkowe.

Z nastaniem zimy, rozpoczęły się niedzielne wieczorne zebrania, na których ćwiczono się w trąbieniu, czytano „Gwiazdkę Cieszyńską“ i „Przewodnika pożarniczego“ i dysputowano o kwestjach dotyczących zawodu strażackiego.

Dotkliwie nam się czuć daje brak spinalni, bez niej bowiem trudno wyćwiczyć strażaków w niezbędnej przy pożarach gimnastyce Brak jednak odpowiednich funduszów i inne równie pilne potrzeby, zmuszają nas do odłożenia tej kwestji do lepszych czasów.

Pomocy lekarskiej udzielał chorym strażakom bezpłatnie Dr. Ludwik Lutyński.

Powyższe sprawozdanie przyjęto do wiadomości

4. Zamiast wyboru komisji do sprawdzenia rachunków uchwala zgromadzenie jednogłośnie, na wniosek p. Kuźmińskiego udzielenie Wydziałowi absolutorjum.

5. Uzupełniający wybór jednego członka sądu polubownego w miejsce Wgo Kornela Oppenauera, przeprowadzono głosowaniem kartkowem i wybrano 25 głosami Wgo Karola Nowaka.

6. Stosownie do §. 9. statutu zarządza przewodniczący wylosowanie 2 członków ustępujących z Wydziału i przeprowadzenie nowych wyborów. Wylosowano pp ks. Mroczyńskiego i Karpla Sterna, wybrano zaś jednogłośnie, ponownie W. ks. Mroczyńskiego i p. Wojciecha Zjawina.

7. Po odczytaniu statutu centralnego Związku ochotniczych straży pożarnych i podniesieniu przez naczelnika wybitniejszych korzyści z przystąpienia do Związku, uchwala zgromadzenie jednogłośnie do Związku przystąpić.

8. Uchwalono jednogłośnie uiszczone dotąd wkładki przez członków czynnych w kwocie 5 złr. ulokować na książeczce kasy oszczędności, jako zawiązek żelaznego funduszu instytucji.

9. a) Zastępca naczelnika p. Orzechowski odczytuje wniosek nieobecnego p. Krajewskiego, w którym tenże proponuje zawarcie układu z wybitniejszymi członkami okolicznych gmin Salówki, Doliny, Szulhanówki, Chomiakówki i Nagórzanki, mocą którego zgodziłyby się na odstąpienie pewnej kwoty z preliminowanych przez Radę powiatową w każdej gminie 225 złr. na sprawienie sikawek, na zakupno 1 sikawki dla straży, któraby miała obowiązek niesienia pomocy pomienionym gminom. Gdyby się gminy na to zgodziły, proponuje p. Krajewski odnieść się do Rady powiatowej z prośbą o zmianę pierwotnego postanowienia.

Po dłuższej i bardzo ożywionej dyskusji, przekazuje zgromadzenie rozpatrzenie powyższego wniosku wydziałowi i względnie, traktowanie z powyższemi gminami i Radą powiatową w tej sprawie

b) Komendant p. Zakrzewski dziękuje Wmu Drowi Lutyńskiemu w imieniu korpusu za bezpłatne udzielanie porady lekarskiej chorym strażakom.

Na tem obrady zakończono, a prezes żegnając zgromadzenie, w gorących słowach zachęca strażaków do gorliwego pełnienia przyjętych na siebie obowiązków i zamyka posiedzenie o godzinie 8½ wieczorem

Zygmunt Januszewski, naczelnik.

Wiadomości bieżące.

Muszyna Staraniem inteligencji tutejszego miasta urządza się na korzyść ochotniczej straży pożarnej „Sokół“ odczyty a mianowicie, w dniu 15. marca b. r. odbył się jeden odczyt W-nego pana Edwarda Karasia naczelnika stacji kolejowej w Muszynie o „Panowaniu Jadwigi i Jagiełły“. Odczyt ten udał się świetnie, prawie cała inteligencja miejscowa była obecną, jak niemniej i z Krynicy kilkanaście wybitniejszych osób zaszczyciło nas swoim przybyciem.

Jakkolwiek wstęp dla członków straży (t. j. czynnych i wspierających — do których to ostatnich przeważnie inteligencja należy), był wolny, uzyskano kilka złr. Nie będąc w możności inaczej swą wdzięczność wyrazić, dziękujemy szanownemu prelegentowi, oraz szerszej publiczności na odczycie obecnej za łaskawe przyczynienie się do rozwoju naszej instytucji

Następny odczyt wygłosi prawdopodobnie Wny pan Józef Dziembowski, „O pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach“. Pan Karaś przygotowuje temat do drugiego odczytu.

Również wyrażamy prezesowi naszego Towarzystwa ks. kanonikowi Andrzejowi Gruszce, za ofiarowanie korpusowi straży czasopisma „Krakus“ nasze podziękowanie.

Adjutant *Stachurski.* — Naczelnik *Ehrlich.*

Dukla. Straż ochotnicza ogniowa w Dukli zorganizowała się w grudniu 1889 na mocy statutów zatwierdzonych przez Wysokie c. k. Namiestnictwo we Lwowie — nie mając na ten cel żadnych funduszów. W przeciągu tak krótkiego czasu, głównie za staraniem naczelnika tutejszego Dr. Karola Reissa, zebrano dotąd kwotę 947 złr. 6 cnt. i oprócz tego wystawiono wieżę do ćwiczeń kosztem Jaśnie Wgo hr. Męcińskiego.

Wydatki na sprawienie najpotrzebniejszych narzędzi ratunkowych i umundurowanie wynoszą dotąd 818 złr. 43 cnt.

Straż ochotnicza ogniowa odbyła sześć posiedzeń i liczy członków czynnych 26. Wszyscy członkowie zaopatrzeni są już w mundury letnie i sukienne.

Na ostatniem posiedzeniu Wydziału odbytem dnia 15. marca b. r. uchwalono: a) sprawić księgi i druki manipulacyjne według formularzy podanych w „Podręczniku“. b) sprawić dwie beczki kołowe na wodę, c) sprawić jedną drabinę hakową — 2 drabiny dachowe i jedną drabinę zwykłą dużą

Kronika pożarów.

Kossów.

Dnia 16 kwietnia b. r. o godzinie 12. w nocy (z 16. na 17. kwietnia) wybuchł pożar przy ulicy Kołomyjskiej w realności l. kat. 393 własność Julii Sznejderowej. O wybuchu poża u ozrajmiła straż nocna przy gr. kat. cerkwi w Kosowie za pomocą dzwonów i natychmiast odezwały się trąbki strażackie. Straż wyruszyła do pożaru z sikawką czterokołową ssącą i 160 metrów węży i czterokołowym beczkowozem, sikawka była ciągnięta przez straż, przez 1 km. po drodze szutrowanej, beczkowóz sprowadził później c. k. żandarm Knych z zarekwi owanymi ludźmi. O godzinie kwandrans na 1-wszą przybyła straż na m ejsce w liczbie 26 strażaków pod komendą podpisanego naczelnika.

Pożar wybuchł w komórce obok kuchni, założonej całkiem nowemi sztachetami. Spalił się dach, komórka i część kuchni, część sufitu nad jednym pokojem — a sufit nad przedpokojem runął z trzema strażakami przywalając ich sobą Przyczyna pożaru niewiadoma. Wybuch w komorze naprowadza na podłożenie Całe wiązanie dachowe wszystkie płatwy i wiązania sufitowe wprawdzie ponadpalane rozebrano. Pożar zlokalizowano o godzinie 12³/₄ w nocy O godzinie 3-ciej rano, pozostawiwszy na miejscu dwóch strażaków i beczkowóz z 1200 litrami wody, powróciło 24 ludzi do domu.

Na zdrowiu ucierpieli komendant I-go oddziału Jan Kociński, stłuczona prawa noga i odarcie skóry na prawej ręce powyżej prawej dłoni — podkomendant Beer opieczenie prawej ręki, podkomendant Michał Kociński lekkie opa·zenie prawej ręki, towarzysz Szpuk stłuczenie prawej ręki, Jakobczuk spieczona lewa dłoń, Onyśko stłuczenie prawej nogi, Mozołowicz skaleczenie prawej ręki, Hak stłuczenie prawej nogi i oparzenie lewej ręki, Wołoszczuk spieczenie prawej i lewej ręki, Dewdiuk oparzenie prawej ręki, Klan stłuczenie karku. Komendant Jan Kociński i towarzysz Szpak i Klan spadli z usuwającego się sufitu, który ich sobą przygniótł. Na „znak trwogi" zbiegła się jednak cała s'rał i z pod gruzów ich oswobodziła.

Znaczna st sunkowo ilość skaleczeń, została spowodowaną tą okolicznością, że w początku nie było wody, a później gdy linia wężowa na 175 metrów stromo pod górę zaczęła dostarczać wody, prąd sięgał zaledwo do połowy domu gorejącego, a ponieważ zarządziłem ratowanie sufitów, przeto ratowanie stolca dachowego i sufitowych belek odbywało się w dymie i płomieniach bez wody. Część ścian, komórki, kuchni i jednego pokoju, musiały być rozrębane gdyż paliły się pod tynkiem. Tożsamo musiałem kazać rozwalić piec kuchenny i piec w pierwszym pokoju, gdyż musiano wyrąbać położenie między niem, a gorejącem miejscem w którem 4 ściany się łączyły.

Z wielkiem uznaniem należy podnieść energiczną i skuteczną działalność i niezmordowaną pracę podkomendanta Franciszka Beera, niemniej odznaczające zachowanie się obu Kościńskich i towarzyszy, Szpaka, Klana, Mozołowicza, Wołoszczuka, Dewdiuka, Biskupskiego, Dąbrowskiego, Jakobczuka. Onyśka i Lełeta.

Straż poniosła następne szkody:

Zupełne zniszczenie 6 par spodni i 2 bluzy	17 złr. 50 ct.
Złamanie 2 toporzysk	40 ct.
Zgubiono 2 haki ratunkowe	1 złr. 20 ct.
Zgubiony przy spadaniu z sufitem jeden toporek	2 złr. 40 ct.
Wąż jeden 28 metrowy w 3 ch miejscach pęknięty } „ „ 20 metrowy w 1-em miejscu uszkodzony }	8 złr. — ct.
Przy sikawce skradziono kapę mosiężną do rury ssącej	2 złr 60 ct:
Razem	32 złr. 10 ct.

Dom był ubezpieczony na 700 złr. w. Okaleczałych podjął się WP. Dr. Tarnawski opatrywać.

Orzelski, naczelnik.

Tarnów.

Dnia 5. kwietnia b. r. o godzinie 7¹/₂ wieczór wybuchł pożar przy ulicy Wałowej w realności l. 32, własność spadkobierców Morawskiego. O wybuchu pożaru oznajmiono dzwonem z wieży ratuszowej. Straż wyruszyła do pożaru z 3-ma sikawkami i odnośnemi aparatami i przyrządami ratunkowymi i przybyła na miejsce o godzinie 7-mej wieczór w liczbie 50 ludzi. Pożar wybuchł na strychu domu mieszkalnego. Spalił się dach na tymże, story i kufry własnością zamieszkałego tamże fabrykanta Blummera będące.

Przyczyną pożaru było prawdopodobnie lekkomyślne obchodzenie się ze światłem. Przez obsadzanie sąsiednich dachów, zlokalizowano pożar o godzinie 9¹/₂ wieczór, a o godzinie 10-tej wieczór powróciła straż do domu w liczbie 50 ludzi. W pomoc przybyła straż etatowa miejska w liczbie 8 ludzi. Prócz lekkiego poparzenia 4-ech strażaków, innego wypadku nie było. Budynek był zaasekurowany, straty w budynku i wewnętrznej zawartości spalonych na strychu kufrów, stór i t. p.

Straż poniosła szkodę w 4 ech bluzkach spalonych, 3-ech toporkach złamanych i pękniętym wężu. Przy ogniu tym wyszczególnił się podkomendant Wojciech Rysiński, który niósł pomoc z narażeniem własnego życia pośród płomieni.

Jamrowicz, naczelnik.

Wieliczka.

Dnia 5 stycznia b. r. przy mrozie 3 stopniowym o godzinie 7. minut 15 wybuchł ogień w realności Piotra Puka, przy ulicy „Mierzączka" położonej. Pożar został spostrzeżony przez przechodniów oraz policję miejską i ogłoszony zapomocą trąb alarmowych oraz dzwonami kościelnemi. W 6 minut po danym przez policyę alarmie, wyruszyła straż ogniowa z 1-wszym trenem t. j. czterokołową sikawką i 5 ludźmi, później nieco wyruszył 2-gi tren, składający się również z 4-ro kołowej dwuprądowej sikawki i wozu rekwizytowego, w sile 18 ludzi. Ogień wybuchł w szopie napełnionej sianem, stykającej się tuż z budynkiem mieszkalnym. Straż ogniowa przybywszy na miejsce pożaru zastała palącą się szopę wraz z komorami, oraz wiązania dachowe na całym budynku mieszkalnym, któ y wraz z szopą i komorami wynosił dł. 25 m. 10 m. szer. a 8 m. wysokości, a ponieważ w jednej chwili niemal całe zabudowanie tegoż właściciela stało w płomieniach, ratunek nadzwyczaj był utrudnionym zwłaszcza przy ogniu tak gwałtownym, poddmuchiwanym przez wiatr wschodnio-południowy, skierowany na grupę sąsiednich budynków drewnianych. Uratowano cały zrąb, sufity, szopy i stodoły znajdujące się tuż koło palącego się budynku puszczając 4 prądy sikawek w ruch.

Pożar wybuchł prawdopodobnie przez nieostrożność s użącej, która z świecą wyszła do szopy po karmę dla bydła. Ponieważ tuż koło budynku znajdowały się dwa stawki, przeto beczki przybyłe a należące do Zarządu salinarnego nie weszły w akcję. Tylko z pomocą drabin i 2 prądami, obsadziwszy budynek, zrywając krokwy niedopuszczano ognia do wnętrza budynku — 3-cim zaś i 4-tym prądem broniono sąsiednie budynki od pędzonych wiatrem w stronę tychże palących się głowni.

Straż przybywszy do ognia — przeglądnęła cały budynek, usłyszała krzyki kobiety, już od paru tygodni chorej — którą kilku odważnych razem z łóżkiem wynieśli do sąsiedniego a ogniem nie zagrożonego budynku.

Ogień został zlokalizowany w 15 minut po puszczeniu sikawek w ruch, tak, że już żadne niebezpieczeństwo nie zagrażało, a straż gasząc resztki palącego się budynku w niespełna godzinę, w liczbie 23 ludzi mogła powrócić na strażnicę.

Z pomocą przybyła czterokołowa sikawka i beczka należąca do Zarządu salinarnego. Węży było użytych 180 metrów. Szkoda nie była zabezpieczona.

Antoni Mazurkiewicz, zastępca naczelnika.

OGŁOSZENIA.

Redaktor odpowiedzialny: Piotrowski Alexander. Nakładem „Związku ochotn. straży pożarnych“.

Z drukarn narodowej W. Manieckiego. — Zarządca W. Hodak.